KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 9/21 Maja. — Rok 1852.

№ 134.

Dziś, ŚŚ. Donata M. i Heleny Kr:.
Jutro, Śtej Julji P. M.

Wczoraj znowu tłumy pobożnych gościły w *Czerniakowie;* Kościół miejscowy był przepełniony, większa część obecnych nie mogąc się docisnąć do środka Świątyni, odbywała Nabożeństwo na smętarzu.— W tym roku, po raz pierwszy zjawiło się w *Czerniakowie* widowisko. Przy ostatnim domu wsi, nie dochodząc do austerji, wzniesiono namiot, a w nim P. Karol *Lick*, mechanik, okazywał *gabinet mechaniczny* poruszających się figur woskowych naturalnej wielkości. Przedstawienie to jest w guście dawnych średniowiecznych *dyalogów religijnych*, i jak tamte, opowiada kilka ustępów z życia CHRYSTUSOWEGO. Trzy głównie okazywane są obrazy: Pierwszy wyobraża *Wieczerzę* PAŃSKĄ, (podług słynnego obrazu Leonarda *da Vinci*); drugi CHRYSTUSA w *Ogrójcu;* trzeci *Pożegnanie* ZBAWICIELA z MATKĄ. Opowiadanie stosowne i muzyka pozytywy, uzupełniają to widowisko, na które dość licznie zebrani w *Czerniakowie*, uczęszczają w czasie przerw w Nabożeństwach, albo w chwilach poświęconych posilaniu się, lub wypoczynkowi.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę J. N. *Humla* in B., Ofertorium Józefa *Elsnera;* a w czasie rannego Nabożeństwa w Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej, odśpiewano przy towarzyszeniu organów Mszę in C. minor, kompzycji W. *Sloczyńskiego.* — W obchodzie wczorajszej uroczystości Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO, w Kościele XX. *Augustjanów*, celebrował Summę W. JX. Jan *Pomichowski*, Prokurator Kapituły Kollegjaty *Pułtuskiej*, w czasie której licznie zebrani Amatorowie muzyki, wykonali Mszę in B. Józefa *Haydena*, Ofertorium Józefa *Damsego;* Kazanie miał JX. Wilhelm *Pietrowicz* z tegoż Zgromadzenia.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 3ci (in G. dur) kompozycji J. K. *Chwaliboga*, Ofertorium: Modlitwę (solo tenor) Ant: *Teichmana*, Benedictus (solo alto) kompozycji *Perensteinera.*

W odnawiającej się ciągle Świątyni PAŃSKIEJ w *Lędzie*, a którą doprowadzono do tego stopnia, że w samym Przybytku BOŻYM, już Ofiara Święta odprawioną być może, gdy Klasztor również już zamieszkują Zakonnicy, przygotowuje się dziękczynne Nabożeństwo za te wszystkie dobroczynne osoby, które wspaniałomyślnością, staraniem, lub też chętnym datkiem przyłożyły się do podniesienia jednego więcej Domu BOŻEGO na Chwałę JEGO. Oddanie tego miejsca przez Najjaśniejszego MONARCHĘ, na wstawienie się JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, Xiężom *Kapucynom*, było niejako pierwszym kamieniem węgielnym, do dźwignienia z gruzów tego starożytnego pobożności Ojców naszych zabytku. Zawdzięczenie tego dobrodziejstwa, będzie najpierwszym mającego odprawić się Nabożeństwa celem. Obok zaś udzielone w następstwie tego pomocy, otworzone zostało także pole i prywatnym, a dbałym o Chwałę NAJWYŻSZEGO, osobom, do przyłożenia się ku spieszniejszemu odnowieniu Przybytku. Każdy też chętnie, zacząwszy od miejscowych dziedziców JJWW. Hrabiostwa *Gutakowskich*, którzy tak w chwilach wyjednywania tej łaski dla Zakonu XX. *Kapucynów*, jak i następnie przy objęciu miejsca przez tychże, spieszyli z dowodami największej staranności i hojności swojej, współubiegał się że tak powiemy, w przyłożeniu się chętnie, do tyle pięknego dzieła. W miarę przeto wpływów, czujne oko kierującego przyprowadzeniem do skutku tego pobożnego zamiaru, Najprzewielebniejszego JX. *Benjamina*, Komissarza Jeneralskiego Zakonu XX. *Kapucynów*, nie zadrzymało ani na chwilę. Wiele wprawdzie jeszcze brak do ostatecznego uwieńczenia dzieła, ale i za te, jak wspomnieliśmy wyżej, dobrodziejstwa, Zakon XX. *Kapucynów*, pragnąc jak najgorętsze złożyć OPATRZNOŚCI dzięki, zamierzył odprawić pierwsze dziękczynne w tej Świątyni Nabożeństwo, i błagać zarazem PANA ZASTĘPÓW, o pobłogosławienie tym zamiarom i nadal. W tym to więc celu, Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin* udał się do *Lędu*, gdzie także, jak słyszeliśmy, wiele i z *Warszawy* wybiera się osób.

N. PAN, ozdobić raczył medalem srebrnym z napisem: *za gorliwość*, do noszenia w dziurce od guzika, na wstędze Orderu Śtej Anny, Kapitana angielskiego *Barchley* z okrętu *Georgiana*, za czynny współudział w ugaszeniu pożaru wydarzonego w r. 1851, we wsi *Solombal* w Gubernji *Archangielskiej*.

N. PAN, rozkazał uznawać Wice-Hrabiego Ludwika *de Jonghe d'Ardoie*, w charakterze Konsula Jeneralnego *Belgijskiego* w *Petersburgu*.

N. *Fryderyk Wilhelm IV*, Król *Pruski*, mianował Kawalerem orderu *Orla Czerwonego* IV kl:, Dra Franciszka *Betzhold*, W. X. *Meklenburgsko-Strelitzkiego* Radcę Leśnego i Ekonomicznego, Członka Cesarsko-Rossyjskich Towarzystw wolno-Ekonomicznych w *Petersburgu* i *Moskwie*, oraz wielu innych zagranicznych, a to, za położone przezeń zasługi w literaturze gospodarczej. Oznaki rzeczonego orderu, przesłane zostały Drowi *Betzhold*, do *Warszawy*, za pośrednictwem Rządu W. X. *Meklenburgsko-Strelitzkiego*, którego zaszczycony, jest poddanym.

Dyrekcja Ubezpieczeń. Zawiadamia, że po dokonaniu rozpisu składek, od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Czerwcową 1852 r. przypadających, Dyrekcja przesłała Naczelnikom Powiatowym dla doręczenia interesentom, zawiadomienia drukowane do każdego ubezpieczonego, wskazujące wysokość opłaty od niego należnej; rozesłała nadto rejestra biercze Kassom Powiatowym, i Kassie Głównej Ubezpieczeń, z wezwaniem, aby

przed końcem bieżącego miesiąca też Kassy pobór rozpoczęły, i takowy na dzień $^1/_{13}$ Czerwca r. b. ukończyły. Po upływie tego terminu, doliczane będą kary na opóźniających się przepisane. Przytem Dyrekcja ponawia ostrzeżenie do wszystkich ubezpieczonych, że dopuszczający zaległości sześcio-miesięcznej, wystawiają się na skutki Artykułem 95 Ustawy przepisane, to jest, że ubezpieczenie nie płacących raty Czerwcowej 1852 r., z dniem $^1/_{13}$ Grudnia t. r. ustanie, i w razie wydarzenia pogorzeli po tym dniu, żadne wynagrodzenie przyznanem nie będzie, chociażby Ubezpieczenie z Kontrol jeszcze wykreślone nie było, i choćby składki zaległe po pogorzeli wniesione zostały.

Heroldja Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia, uznanemi zostały przez decyzję Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Biedrzycki Damazy h. Rawicz. Bieńkowski Stan: h. Łada. Bokiewicz Józef h. Topor. Borkowski Jan-Kanty Karol h. Łabędź. Borzymiński Fra:-Ig: h. Habdank. Bronikowski Emil:-Szy:-Winc: h. Bronikowski. Chrostowski Aug: po Pawle h. Ostoja. Chrostowski Ant: po Stanisławie t. h. Cygański Stan:-Mar: h. Prus 1mo. Cygański Wład:-Artur t. h. Cygański Józef-Alexy-Karol t. h. Cygański Mar:-Ig: t. h. Czachorowski Adam h. Habdank. Dobek Jul: h. Gryf. Domański Józ:-Bogu:-Lud: h. Laryssa. Domaradzki Edw:-Fran: h. Jastrzębiec. Domaradzki Jan-Nep:-Fran: t. h. Dzieszuk Hier:-Fran: h. Kościesza. Gajewski Edm:-Józ: h. Ostoja. Gosiewski Karol-Marc: h. Korwin. Grochowski Stan: h. Junosza. Hincz Wład:-Kac: h. Działosza. Jabłonowki Felix h. Grzymała. Juszyński Karol-Stanisław h. Twardost. Juszyński Kaz:-Karol t. h. Juszyński Karol-Józef t. h. Juszyńska Bron:-Kaz:-Karolina t. h. Kirkor Felix h. Kirkor. Kłossowski Ig: h. Rola. Kowalski Józef-Rom: h. Korab'. Kowalski Antoni-Hil: t. h. Kowalski Ign:-Józef t. h. Kowalski Felix t. h. Kozierski Paweł h. Szeliga. Kulczycki-Śmietanka-Ruczka-Ign: h. Sas. Kurządkowski Alex:-Fran: h. Brodzic. Malewski Anto: h. Ślepowron. Maliszewski Andrzej-Stan:-Adam h. Godziemba. Mianowski Józef-Fran: h. Przerowa. Nowakowski Urban h. Ślepowron. Nowicki Seweryn-Leo: h. Lubicz. Nowicki Sta: t. h. Olszewski Jan-Stan: h. Pobóg. Olszewski Marcelli t. h. Olszewski Karol-Ludwik t. h. Olszewski Wal: t. h. Omyliński v. Omeliński Adolf h. Odyniec. Paszkowski Lud:-Hiero: h. Zadora. Piotrowski Leop: h. Junosza. Porębski Ant:-Win:-Kajet: h. Bogorja. Przesmycki Anto: h. Paprzyca. Ptaszyński Józef-Alexan:-Maciej h. Leliwa. Ptaszyński Ferdynand-Erazm t. h. Radzikowski Wojc: h. Ogończyk. Rodziszewski Tymoteusz-Jan h. Odrowąż. Roszkowski Franc: po Augustynie h. Ogończyk. Roszkowski Adam po Kazimierzu t. h. Roszkowski Nikodem po Kazim: t. h. Rzewuski Wojc: h. Krzywda. Saniewski Józef h. Kościesza. Siwiński Jul:-Walen: h. Korczak. Skawiński Kajet:-Apolin:-Jakób h. Rawicz. Surzycki Ign:-Wiktor h. Gerald. Szymoński Daniel h. Lubicz. Tabiszewski Kazim:-Jan h. Bończa. Tabiszewski Ant:-Leonard t. h. Tokarski Ign: h. Lewalt. Turski Jakób h. Dołęga. Tyszka Ant: po Łukaszu h. Trzaska. Urbanowicz Felic:-Norbert h. Łabędź. Wądołowski Kazim: h. Lubicz. Wądołowski Fran: t. h. Wądołowski Wiktor t. h. Wilski Wiktor h. Półkozic. Wiśniewski Andr: h. Prus 1mo. Wiśniewski Xaw: t. h. Wojtasiewicz Jan h. Kara vel Obrona. Woźniakowski Leon-Wal: h. Prawdzic. Zagrodzki Jan-Klem: h. Syrokomla. Zaleski Maxym:-Joach: h. Lubicz. Zaleski Tomasz po Ign: h. Ślepowron. Zaremba Roch h. Zaremba. Zaremba Woje: t. h. Zaremba Jan t. h. Zembrzuski Kazim:-Alexander h. Doliwa.

W dniu 15 b. m. odbyły się w *Kielcach* wybory na Urzędników do Władz Towarzystwa Kredytowego, pod prezydencją Edwarda *Oraczewskiego*, Właściciela dóbr *Morawicy*. Wybrani zostali do Komitetu Towarzystwa: Ignacy *Humnicki*, Właściciel dóbr *Lubni;* do Dyrekcji Głównej, Juljan *Walchnowski;* do Dyrekcji Szczegółowej: Teodor *Bierzyński*, Adam *Michałowski*, Edmund *Zagórski*, Cyprjan *Wyszkowski;* na Prezesa następnego zebrania Antoni *Turski*, Właściciel dóbr *Kluczesko*. Po dopełnieniu wyborów, Prezydujący zaprosił wszystkich stowarzyszonych na wspaniałą ucztę, gdzie spełniono liczne toasty za pomyślność Instytucji kredytowych.

W dniu 2 b. m. odbyło się w mieście *Hrubieszowie*, na mocy upoważnień Władz Rządowych, uroczyste otwarcie Kassy Oszczędności Powiatowej *Hrubieszowskiej*. Aktowi temu przewodniczył Radca Dyrekcji Ubezpieczeń w Pcie *Hrubieszowskim* JW. Edward Baron *Rastawiecki*, przy współdziałaniu Naczelnika Powiatu, w obecności Członków Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, Urzędników Biura Powiatowego, Sądu Okręgowego, składu Magistratu, Rady Nadzorczej Kassy, oraz licznie zgromadzonych Obywateli ziemskich i mieszkańców tak miasta jak okolicy. Udano się naprzód do Kościoła parafjalnego, gdzie odprawione zostało solenne Nabożeństwo przez W. JX. Franciszka *Skurskiego*, Proboszcza *Kryłowskiego*, Kanonika Katedry *Lubelskiej*, Dziekana Dekanatu *Hrubieszowskiego*, przyczem w stosownej z ambony przemowie, Wikary miejscowy W. JX. *Dziaczkowski*, wyłożył dobroczynne wpływy nowej instytucji, z zachęceniem ludu do korzystania z onej. Następnie zgromadzono się w lokalu Kassy, po poświęceniu której przez celebrującego, Radca Powiatowy zabrał głos wyjaśniający korzyści nowego zakładu, z szczególnym poglądem na położenie i stosunki mieszkańców tutejszej krainy. W końcu na wniosek tegoż Radcy, ażeby uroczystość obecna odznaczoną została czynem dobroczynnym, otworzono składkę na zakupienie xiążeczek oszczędności dla dwóch, lub więcej biednych niemowląt w Powiecie tutejszym zrodzonych, który to fundusz po jego uzupełnieniu, oddany zostanie do stosownego rozkładu Radzie Opiekuńczej Powiatowej. Z kolei rozpoczęła Kassa właściwe czynności swoje, a w dniu tym pierwszym otwarcią zgłosiło się, Uczestników 50ciu, którzy złożyli do Kassy wniosków na summę rs. 418 k. 65. Spodziewać się trzeba, że ta nowa Instytucja w Powiecie *Hrubieszowskim*, z pożyteczności swej przez mieszkańców tutejszych dobrze pojęta, dostąpi z czasem świetnego rozwoju, a tem samem zleje na tę okolicę błogie, powszechnie gdzie indziej doświadczane skutki.

W dniu 6 (18) b. m. odbyła się w m. *Strykowie* Powiecie Rawskim, exekucja postawienia pod pręgierzem Pawła *Kałużyńskiego*, za kradzież i usiłowane podpalenie, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w *Syberji* na lat 5, wyrokiem prawomocnym skazanego.

Zarząd Ober-Policmajstra m. Warszawy, ponowił zakaz ścinania drzew zielonych, mianowicie brzozowych, na tak zwane *majenie*, czyli obsadzanie niemi budynków i ulic w dnie uroczyste, a to pod karą policyjną po rs. 1 k. 80, od każdej sztuki brzozy, lub innego drzewa zielono ściętego.

Wczoraj wieczorem liczne grono osób pierwsze godności w kraju piastujących, dam znakomitych i młodzieży,

gościło w salonach Zamkowych. Wieczór ten dany przez JJOO. Xięztwo Jch Mość Namiestnikostwo, należał do najświetniejszych zebrań. Około godz: 10 rozpoczęto tańce, i te wznawiały się przez godzin kilka, ciągle ożywione. Tualety dam jaśniały okazałością i przepychem ozdób. Około 1ej z północy, goście przenieśli się do sal, gdzie była przygotowaną wieczerza, i zajęli miejsca w około bogato zastawionych stołów.

JW. Hrabia *Nesselrode*, b. Jenerał-Lejtnant, powrócił do *Warszawy* z *Wilna*.

JW. Radca Stanu Xiążę *Trubeckoj*, Mistrz Obrzędów Dworu J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Hra: *Mensdorff-Pouilly*, Cesarsko-Królewski Szambelan, Jenerał-Major wojsk *Austrjackich*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości przy Dworze N. PANA, przybył z *Petersburga*, i udał się do *Wiednia*.

JW. Jenerał-Adjutant *Bibikow 2gi*, Wileński Wojenny, Grodzieński, Miński i Kowieński Jenerał-Gubernator, przybył z *Wilna* do *Warszawy*.

W d. 27 z. m. (9go b. m.) odciągnięto w *Petersburgu* 15tą *loterję fantową*, na dochód sal ochron. Biletów rozprzedano 30,100.

Onegdaj Hrabiostwo *Uruscy*, inaugurowali świetnym wieczorem tańcującym, nowo zajęty przez nich po powrocie z kilkuletniego pobytu za granicą, główny apartament własnego domu na *Krako:-Przedmieściu*. Okazałe salony tego gmachu, gustownie udekorowane, zdobne w kosztowne brązy, piękne dzieła malarskiego pędzla, drogocenne sprzęty, mozaiki, marketerje i *boule*, napełniły się gronem znakomitych Gości. Zabawę tę uweselały tańce, a uprzejmość młodych Gospodarstwa i chętny współ-udział zaproszonych, w ciągłem ją utrzymywały ożywieniu. Tańce trwały do świtu, przy towarzyszeniu muzyki P. *Chojnackiego;* przerwała je wszakże chwilowo suta wieczerza.

Magazyn Polski PP. *Henniger i Spółki* w *Petersburgu*, ogłosił sprzedaż *xięgozbioru czytelniczego*, złożonego z 8 do 9,000 tomów najlepszych dzieł i nowości literatury *francuzkiej* i *niemieckiej*.

Czasowo bawiący tutaj Obywatel Stanisław *Popławski*, Właściciel Dóbr *Piekary*, po krótkiej słabości, d. 17go b. m. życie zakończył. Obywatel ten zacny, zaledwie 29 lat liczący, przed trzema laty połączył się związkiem małżeńskim z Anielą *Romocką*. Ukształcony, łagodny, najlepszy Syn, Mąż, szczery Przyjaciel, ludzki i sprawiedliwy Pan dla włościan, zaledwie się cieszył powiększeniem swej rodziny, aliści już Go nam przychodzi opłakiwać! Bolesne to doniesienie! Niestety! podobało się OPATRZNOŚCI, aby Rodziców, Żonę, Familię, Przyjaciół, pierwszy raz zasmucił, i łzę Im boleści wycisnął. Pokój Ci młody Przyjacielu! *J.*

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościołku przy smętarzu *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Szymona i Felicjana *Koszkowskich*, b. Urzędników i Obywateli m. *Warszawy;* na które to Nabożeństwo, pozostała Rodzina, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Jan *Rymkiewicz*, Urzędnik Intendentury Armji Czynnej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 34. Koledzy zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego jutro, z Kaplicy Kościoła Sgo Karola *Boromeusza*, o godz: 4 po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Wojciech *Rybicki* Obywatel, przeżywszy lat 66, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie. Pozostała Wdowa, Dzieci, Zięć, Synowa i Wnuki, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok zmarłego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Listy pochwalne i *świadectwa* dla wychodzących z pensji, zostały podług przepisanej formy przysposobione w litografji Teofila *Kosińskiego*, przy ulicy *Długiej* N° 585, w hotelu *Polskim*. Tamże znajduje się *papier* zastósowany do kalligrafji na examin, którego można także nabyć w składach papieru PP.: *Blaszkowskiego*, *Rakocego*, *Szczycińskiego*, *Wojczyńskiego* i *Kreuscha*.

Właściciele Instytutu Patentowanego Wód mineralnych sztucznych, w domu Wgo *Dückerta* przy ulicy *Długiej* Nro 556, mają zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż otwarcie Ogrodu tegoż Instytutu i używanie wód na abonament na rok bieżący, nastąpi we Włorek dnia 25 b. m. o godzinie 5$^{1}/_{2}$ rano. Wszystkie wody i kąpiele mineralne w poprzedniem ogłoszeniu wyszczególnione, tudzież serwatka sposobem *Rejnertskim* przyrządzona, ciągle w zapasie utrzymywanemi i wydawanemi będą od godziny 5$^{1}/_{2}$ do 9$^{1}/_{2}$ rano. Wejście główne od ogrodu *Krasińskich*. Na żądanie wszelka inna woda lub kąpiel mineralna, przysposobioną zostanie. Osoby niemogące odbywać kuracji w ogrodzie Instytutowym, znajdą wszystkie wody przyrządzone w butelkach, znakami naszemi opatrzonych, tak w samym Instytucie, jakoteż we wszystkich Aptekach *Warszawskich*, znacznej liczbie handlów i wielu Aptekach, i handlach na prowincji i w Cesarstwie. — S. *Elsner*. Ign: *Lesiński*. J. *Żelazowski*.

Zdaje się, że prace wodne przedsięwzięte przez Inżeniera *Schramke*, celem przyozdobienia *Willanowa*, w wodotryski, fontanny, etc., w r. b. ukończone zostaną. Nad brzegiem *Łachy Wiślanej*, wznosi się już budynek mieszczący machinę parową do pompowania wody, rury do rozprowadzania takowej już są wszędzie zakopane, a cembrowanie kamienne czar wodotryskowych na trawnikach dziedzińca pałacowego, ma się ku ukończeniu.

Nr 14 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły PP. *Poradnia* i *Jurkiewicza*, oraz doniesienia o nowych pismach perjodycznych lekarskich w języku *niemieckim*, które sprowadzać można za pośrednictwem xięgarni P. Henryka *Natansona* na *Krak:-Przedmieściu*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od *Józi* R. z *Łowicza*, kop. 50, i od M. W. z *Lublina* rs. 1, na od-

nowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od M. W. z *Lublina* rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów*. — Na ręce Inspektora Domu Przytułku ubogich Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej*, złożono bezimiennie rs. 3, które jednocześnie do Kassy wpłynęły.

W tych dniach, za zezwoleniem Rady Lekarskiej, wydrukowanem zostało dzieło: »o *Kąpielach płynnych i parowych*, tak pod względem utrzymania zdrowia, jak również o użyciu ich w sztuce lekarskiej" przez L. *Marczewskiego* Lekarza wolno-praktykującego. W krótkości, i w sposób dla każdego przystępny napisane, obejmuje historję: łaźni u starożytnych, a z kolei, bliższe wyjaśnienie skutków kąpieli z wody czystej, w rozmaitych formach; kąpiele tworzone z przedmiotów królestwa roślin i zwierząt; naturalne i sztuczne mineralne, a szczególniej morskie, siarczane, jodowe, żelazne, i t. d.; jak również wodo-potnię, czyli bliższe określenie metody *Prysznica*. Następnie zawiera w sobie, sposób i użycie kąpieli *Egipskich*, bań *Ruskich*, a nadewszystko nowego pomysłu przyrząd (apparat mobile), łaźni parowej znikomej i jej domowe zastosowanie, ze środkami pomocniczemi; kąpiele tworzone z gorącego powietrza; nakadzania i naparzania, fumigacje i kąpiele parowe nasycone środkami lekarskiemi. W dziele tem autor opierając się na doświadczeniach ubiegłej przeszłości, i na codziennie przekonywających dowodach, że używanie kąpieli jest jednym z koniecznych warunków do utrzymania zdrowia, i nader ważnym środkiem do wyleczenia się z wielu chorob, miał na celu, obeznać Publiczność z wszelkiemi rodzajami i sposobami tworzenia kąpieli, i przekonać ją o potrzebie szukania na tej drodze niezbędnych dla siebie pożytków. Dzieła tego nabyć można po cenie rsr. 1. w główniejszych Xięgarniach i w Składzie *Sennewalda*.

Wczorajsze święto, udało się zupełnie pod względem pogody. Wprawdzie o 5tej wieczorem, lekki deszczyk pokropił, ale po nim jeszcze piękniejsza zajaśniała pogoda, a wznowione przechadzki w ogrodach, *Dolinie Szwajcarskiej* i zamiejskich okolicach, napełniły się ożywającemi świeżego powietrza osobami. Już i letnie stroje, w większej ukazały się liczbie. Tyle co do lądu, ale i *Wisłę* poruszył wczoraj statek parowy, kursujący do *Jablonny*. Przeszło 60 osób użyło tej przejażdżki. *Jablonna* prześlicznie wyglądała w swym świeżym zielonym stroju, a P. *Anderlini*, wystąpił wspaniale, i zakład swój zaopatrzył suto. Statek wyruszył z *Warszawy* o 3ej z południa; punkt o 4ej stanął na miejscu, a przed 9tą wrócił do *Warszawy*.

Onegdaj młody Violonczelista P. Adam *Herman*, po powrocie swoim z wycieczek w Królestwo, dał się słyszeć w jednym, a znanym z zamiłowania do muzyki, domu prywatnym *nadwiślańskim*; gdzie jak zawsze tak i dnia tego zebrane grono pierwszych Kompozytorów i Artystów naszych, jednozgodnie wyrzekło bardzo chlubne o postępach tego Violonczelisty zdanie. Wyrok takich Mistrzów, a do tego jeszcze tyle korzystny, jest bezwątpienia najlepszą zachętą dla młodzieńca, do wytrwania i nadal w tych trudach i pracy, jakich artystowski zawód koniecznie wymaga. Po tych bowiem tylko drogach dochodzi się do celu, do którego życzymy aby doszedł także i nasz młody pełen nadziei Artysta, a umiłowawszy swą sztukę i poświęciwszy się jej z całą duszą, aby zapewnił dla siebie najpiękniejsze owoce i chlubę. Uwagi te rzuciliśmy z okoliczności, iż P. *Herman*, opuszcza *Warszawę*, w celu udania się za granicę dla dalszego kształcenia, i że widzimy w nim wyższy talent, dla tego też życzymy mu z serca powodzeń i zachowania w pamięci tak życzeń, jak przyjaznych rad *Kurjera*.

Zwolennikom świeżych pocztowych śledzi donosimy, iż takowe, z dzisiejszej poczty, znajdują się w składach win PP. J. *Riedla* przy ul: *Nowo-Senatorskiej*; Józefa *Wolfin*, przy ul: *Miodowej* Nr 482, i Juljana *Roeslera*, przy uli: *Elektoralnej* Nr 797.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Fałszywy wielki ton*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, PP. *Komorowski* i *Chomanowski*, po 2-kroć. Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Vallesi* 5-kroć, P. *Dobrski* 7-kroć, i P. *Steller* 3-kroć.

Gazety *Petersburgskie* tak donoszą z *Kaukazu*: »Jenerał-Major Baron *Möller-Zakomelski*, skoncentrował 26 Marca, na prawym brzegu *Argunu* blisko twierdzy *Wozdwiżeńskiej*, 3½ bataljony pułku strzelców Xcia *Woroncowa*, 6 dział i 3 seciny kozaków, w celu zniszczenia aułu *Tałhika* i opanowania dział tam będących. Tegoż dnia wieczorem, oddział ten wyruszył skrycie z obozu, i uszedłszy ze 30 wiorst, zbliżył się do przyległego aułowi lasu, gdzie pikiety nieprzyjacielskie dostrzegły poruszenie naszej kolumny, i dla tego naczelnik oddziału, nie dając czasu nieprzyjacielowi do upamiętania się, wołał niezwłocznie atakować wieś, bez względu na to, że jeszcze była noc ciemna. Pozostawiwszy u wejścia do lasu Podpułkownika *Laszenko* z 6 kompanjami, 4 lekkiemi działami i wszystkiemi kozakami, dla odjęcia nieprzyjacielowi możności pospieszenia na odsiecz aułu *Tałhika*, Jenerał-Major Baron *Möller-Zakomelski*, z 2ma bataljonami, tudzież 2ma działami górnemi, bystro ruszył naprzód. Niezmordowani strzelcy, przebiegłszy pędem prawie 3 wiorsty przez zwaliska leśne i drzewa zrąbane, dostali się nareszcie do obwarowanego wałem i rowem aułu, wpadli doń, i natychmiast go zajęli. Major *Okłobżio*, nie bacząc na silny ogień nieprzyjacielski z *sakli*, uderzył z walecznemi swemi kompanjami na obwarowany dwór *Tałhika*. Wrota zostały w mgnieniu oka wyparte, i strzelcy poprzedzani przez 10tą kompanję karabinierów, oraz walecznego jej dowódcę, Kapitana *Mansuradzewa*, pokłówszy znajdujących się tam *Miurydow*, opanowali 2 działa, to jest: jedno 6-funtowe z przodkiem, a drugie górne, także z przodkiem i proporcem *Naiba*, zniszczyli znaczny zspas prochowy i zrujnowali całą warownię. Naib *Talgin* zdołał uciec. Następnie oddział zaczął się cofać, a nieprzyjaciel zgromadzony w nader znacznej sile, wszczął bój zacięty, w nadziei odebrania napowrót dział; lecz roztropna ostrożność Podpułkownika *Laszenko*,

który wcześnie zajął las łańcuchami rezerwy, jakoteż porządek, w jakim odbył się odwrót, nie dozwoliły *Czeczeńcom* korzystać gdziekolwiek. Strata nieprzyjaciela musi być znaczną; z naszej strony ubyli z szeregów: 1 Oficer niższy poległy, 3 ciężko i 5 lekko ranionych oficerów wyższych i niższych; żołnierzy poległo 16, a raniono 101. Jednocześnie na linji przodowej *Kumykskiej*, mieszkańcy aułów *Zamiczykowskich*: *Mazłygasza* i *Gurdali*, oświadczyli chęć przejścia w nasze granice. Aby dopomódz temu przesiedleniu, Pułkownik *Bakłanow*, zebrał w warowni *Kuryńskiej* oddział, z 13 kompanji piechoty i 6ciu secin kozaków złożony, przy 6ciu działach, i d. 23 Marca o świcie, pomknął się szybko ku tymże aułom, i zasłonił przejście mieszkańcom, z ich dobytkiem i rodzinami przez pasmo gór *Kaczkałykowskie*. Naib *Gechi*, zdoławszy zebrać nader znaczną partją, doścignął kolumnę na samych górzystościach, w gęstym lesie. Wszczęła się zacięta walka, która trwała ze 4 godziny. Skutecznem działaniem armat, rakiet i broni ręcznej, odparte zostały wszystkie natarcia nieprzyjaciela. O godz: 3 z południa oddział szczęśliwie powrócił do warowni *Kuryńskiej*, przyprowadziwszy tam 258 dusz płci obojej, ze wszystkiem ich bydłem i mieniem. W tej pomyślnej utarczce, z naszej strony raniono 3 oficerów niższych, a poległo 10 żołnierzy i raniono 87. Inne auły *Miczykowskie* zamierzają także przesiedlić się do nas. Taka skłonność plemienia, dotąd nieprzyjaznego, dowodzi, jak się na naszę korzyść zmienił stan *Wielkiej Czeczni*."

Anglja. — W dniu 15tym z. m., z powodu rocznicy urodzin Królowej, było wielkie przyjęcie u dworu w pałacu *Buckingham;* zebrało się przeszło 2,000 osób w kostiumach urzędowych. Królowa miała na sobie suknię z lamy złotej, przystrojoną w bukiety stokrotek i chabru, wśród mnóstwa koronek. Parlament ani biura w tym dniu nie zasiadały. Wszyscy Ministrowie dawali obiady urzędowe, domy i okręta w porcie były przystrojone we flagi. W armji i flocie liczne ogłoszono promocje z powodu tej uroczystości.— Spodziewają się Królowej w *Cork* po otwarciu tamże *irlandzkiej* wystawy. Jej Kr: Mość przesłała 200 dukatów klubowi yachtowemu w *Cork*, dla urządzenia gonitw morskich (regata), które mają się odbyć przy otwarciu wystawy. — Rozwiązanie parlamentu ma nastąpić w dniu 10tym p. m. — Dzienniki *Londyńskie* mocno są zadowolone, że uroczystości w *Paryżu* przeszły bez wypadków politycznych. Kilkaset Oficerów *Angielskich* prosiło o urlop, dla udania się do *Paryża* na uroczystości ostatnie. Xżę *Wellington* odpowiedział, że urlopom tym nic na zawadzie nie stoi, ponieważ jednak rewja łatwo charakter polityczny przybrać może, przeto w wyższych sferach życzą sobie, by Oficerowie w cywilnem ubraniu na rewji znajdowali się. — W *Rzymie*, wraz z ośmiu innemi osobami, skazanym został na śmierć P. *Murray*, poddany *angielski;* Konsul *angielski* zrobił stosowne przedstawienie. — Królowa *Hiszpańska* przesłała Order *Złotego runa*, Xięciu *Walji*, Następcy tronu *Angielskiego*.

Austrja. — Wkrótce spodziewają się dekretu Cesarskiego, zmniejszającego znacznie liczbę wojska stałego; oprócz tego wojska, stojące w prowincjach zostających pod stanem oblężenia, pobierać będą odtąd płacę na stopie pokoju nie zaś na stopie wojny.— Narady nad ostateczną organizacją *Węgier*, ciągle się prowadzą. — Cesarz w d. 8 p. m. udaje się do *Węgier;* w *Budzie* zabawi dni kilka, a następnie objeżdżać będzie komitaty. — Poseł *angielski* z powodu rocznicy urodzin swej Królowej, dawał bal wielki.— Znowu zajmują się projektami urządzenia bezpośredniej komunikacji pomiędzy *Tryestem* i *Hamburgiem* kolejami żelaznemi.

Francja. *Paryż 15go Maja.* — Uroczystości wszystkie już się skończyły; cudzoziemcy i ciekawi z prowincji przybyli, powoli opuszczają *Paryż*. Przed fajerwerkiem onegdajszym, który wcale nieodpowiedział oczekiwaniom, bo prochy zamokły, zebrano przeszło 800 podoficerów na bankiet w sali szkoły wojskowej; należeli oni do deputacji i do armji *Paryża*, większa część była dekorowaną medalem. Prezydowali wyżsi oficerowie; bankiet odbył się z wielką przyzwoitością; Prezydent na chwilę przybył, i z galerji asystował, i przyjęto go okrzykiem. Wczoraj Prefekt *Paryża* zebrał na bankiecie wiele oficerów armji *Paryża;* zwykłe toasty wznoszono na cześć Prezydenta, *Francji*, Stolicy etc. Dziś wieczorem damy bazarowe (przekupki) dają raut w sali bazaru sukienniczego delegatom armji; sorbety i limonądy nie znajdą się w bufecie. — Dziś krótko-trwałe posiedzenie w Izbie odbyto; w biurach nad budżetem wiele rozprawiano; deficyt wynosi około 80 miljo:, a deputaci pragną bardzo oszczędności; o nowych podatkach trudno pomyśleć.— Rada stanu zatwierdziła już projekta kolei żelaznych z *Paryża* do *Cherbourga*, i z *Bordeaux* do *Cette;* wkrótce też ogłoszą dekret o budowie innej kolei żelaznej, bardzo ważnej dla środkowej *Francji*. — Jenerał *Lamoricière* w liście do Ministra wojny bardzo umiarkowanie pisanym, odmówił przysięgi; podobno wszyscy Jenerałowie wygnani otrzymają dymisję.— Jenerał *St. Arnaud*, dziś na obiedzie zapowiedział obecnym oficerom nowe, a liczne mianowania; deputacje armji spodziewały się też więcej orderów, których nie wiele im rozdano.— W r. 1851, *Francja* liczyła 35,781,628 ludności; przez lat 5 od ostatniego spisu ludność wzrosła tylko o niezmiernie małą liczbę 381,142.— Na bal ostatni 4,000 powozów przywoziło zaproszonych gości. Nie tylko P. *Arago*, ale PP. *Cousin* i *Villemain*, pozwolono pozostać na posadzie. — Z powodu ostatnich uroczystości, rozdano tyle orderów i medali, że ztąd wydatek roczny w budżecie wyniesie 333,750 fr. — Departament *du Nord*, liczy 18,000 szynków przeszło; jeden szynk wypada na 64 mieszkańców. — Ślub P. *Persigny* z Panną *Ney*, odbędzie się w d. 22 b. m. w Kaplicy Senatu; Prezydent będzie na tej ceremonji znajdował się.— Dziś rano Prezydent w *Tuileries* odbył przegląd deputacji armji, i miał do nich mowę; dziś wszystkie pułki *Paryża*, reprezentowane przez delegacje kompanjami, z muzyką i sztabem na czele, złożyły w muzeum artylerji swe dawne sztandary.— List Hr: *Chambord*, nie zrobił wrażenia w stronnictwie *legitymistów*.— W *Guyanie* rząd nadał Zakonowi XX.

Jezuitów, dom i znaczne grunta.— Na rozkaz wyższej władzy, 50 lóż masońskich zamknąć mają.— Xżę *Murat* ma otrzymać tytuł naczelnego dowódcy gwardji nar: w całej *Francji*. — Xżę Prezydent, obdarzył tabakierą złotą z cyfrą swoją i orłami, brylantami wysadzanemi, kompozytora *Adam*, za napisanie muzyki do Mszy, na uroczystość 10 Maja.— Orkiestra na balu danym 11 b. m. w szkole wojskowej, składała się z 350 artystów. Dyrygował nią (znany w *Warszawie*) Kapelmistrz *Strauss*.

Hiszpania. — Królowa przesłała Hrabiemu *Turgot*, *francuzkiemu* Ministrowi spraw zagranicznych, ozdoby orderu *Karola IIIgo*. — Policja w *Madrycie* odbywa częste rewizje po domach u osób podejrzanych.— Dzienniki pół-urzędowe zapowiadają ważne zmiany w konstytucji; Izby mają być przerobione na wzór dzisiejszych *francuzkich*.

Portugalia. — Podróż Królowej wypadła jak najpomyślniej; wszędzie przyjmowano J. K. Mość z wielkim zapałem. W d. 5 b. m. dwór przybył do *Barcellos*; zaledwie rozlokowano się, ogień wybuchnął w kuchniach pałacu; Królowa musiała przenieść się do Xięcia *Terceira*; pałac cały zgorzał, ale sprzęty dworskie uratowano. — Na 24 nowo odbytych wyborów, 11 wypadło ministerjalnie; dwa są niepewne, reszta opozycyjna; gabinet *Saldanha* jednak bardzo silnie stoi.

Prusy. — Izbom komunikowano już postanowienie Królewskie zamknięcia posiedzeń, którego w d. 19 b. m. dokona w białej sali Królewskiego pałacu Prezes rady Ministrów, Baron *von Manteuffel*. Tenże Minister na posiedzeniu Izby drugiej na skutek interpelacji oświadczył, że *Prusy* w kwestji związku celnego w niczem nie odstąpią od położonych przez siebie zasad. — W d. 16 b. m. przybył do *Berlina* Hrabia *Nesselrode*, Kanclerz Państwa, i zamieszkał w przygotowanych dlań pokojach w zamku Królewskim; następnie udał się do *Potsdamu*.— W *Szczytnie* otwarto wystawę przemysłu, zwłaszcza machin gospodarskich; pomiędzy temi znajduje się kilka żniwiarek.

Rozmaitości.— W *Berlinie* wznawiają niegdyś ulubioną (i na scenie *Warszawskiej*) operetkę *Daleyraka*, pod tytułem: *Dwa słowa*. — Truppa teatralna *francuzka* pod dyrekcją P. *Armand* (znany w *Warszawie*), wyjeżdża z *Berlina* do *Hamburga*. — W Kościele gotyckim *Dei Frati* w *Wenecji*, wznieść się ma kosztowny pomnik dla malarza *Tyciana*, na przeciw pomnika snycerza *Kanowy*.— Jeden z lekarzy *Wrocławskich*, skazany został na 40 tal: kary, za odmówienie pomocy lekarskiej.— Dożywotni Sekretarz *Paryzkiej* Akademji napisów, Baron *Walkenaer*, umarł, mając lat 80. — Wiadomo, że jak w innych stolicach zima, tak w *Londynie* wiosna i część lata jest porą, w której zjeżdża się z całego kraju tak zwany wielki świat. Wówczas to napełniają się wspaniałe parki okazałemi powozami i tysiącami jeźdźców płci obojej; wówczas jaśnieją światłem pałace królewskie i salony wysokiej arystokracji; wystawne obiady, bale, koncerta, ciągną się nieprzerwanym szeregiem, a w teatrach występują najpierwsi z całej *Europy* ściągani artyści, których rywalizujące przedsiębierstwa teatru Królowej i *Covent-Garden*, niezmiernemi przepłacają pieniędzmi. Tak w tegorocznej porze, P. *Gye*, przedsiębiorca *Covent-Garden*, złożył swoją truppę z następujących *Europejskiej* sławy artystów: tenory: *Mario*, *Negrini*, *Tamberlik* (Włoch), *Ander*, *Stigelli* (Niemiec), *Gaymard* (Francuz); basiści: *Marini* i *Formes*; barytony: *Ronconi* i *Bartolini*. Śpiewaczki: *Grisi*, *Viardot-Garcia*, *Castellan*, *Bertrandi* (Włoszka), i Panna *Zerr* z *Wiednia*. Do tego chór złożony ze 100 przeszło śpiewaków, między którymi wielu niepospolitych, i wyborna orkiestra pod dyrekcią Pana *Cato*. — W dniu 17ym z. m., wydarzył się we *Lwowie* zabawny przypadek. Jeden z mieszkańców na *Krakowskiem*, pijak wierutny, poróżnił się z żoną. Żona wielka gospodyni, tyle mu wymówkami dogodziła, że w gniewie czy rozpaczy, bo kat tam wie, co dzieje się w pijackiej duszy, wylazł na poddasze, i łuką rzucił się na ziemię. Dobrze mówią: *za pijakami szczęście w trop*. Spadł na grudę, i nic mu się nie stało; trochę potłukł kolana, zresztą wstał zdrów cały, a do tego trzeźwy; w powietrzu wódka wyszumiała. — »Czy według praw *Amerykańskich*, można zaślubić siostrę cioteczną własnej *wdowy?*" pytał *Anglik* mieszkańca *Stanów Zjednoczonych*. »Dla czego nie", odrzekł drugi, »ale jest wątpliwość, czy można zaślubić *siostrę* swojej *żony?*" »To szczególna", odrzekł *Anglik*, »u nas nikt nie może poślubić siostrę cioteczną swojej *wdowy*, bo nim ta zostanie *wdową*, mąż *umierać* musi." — Poeta *Dryden*, który tak jak W. *Kruk*, *Kurjerowy*, (już dawno nie daje nam znaku życia), pisał przeciw swojej żonie, między innemi, taki jej przygotował nagrobek:

Tu spoczywa moja żona — tu niechaj spoczywa;
Już ma spokój; — i ja także. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blum Henryeta Oby: z Gub: Podolskiej nr 626; Brzostowski Karol Oby: z Cisowa; Dreszera Jen:-Lejt: z Radomia; Gedymin Ign: Oby: z Wejliczek nr 556; Kłobukowski Sylw: Oby: z Lutoborza nr 393; Ledóchowski Józ: Hr: z Biernaty; Prozor Kazim: i Prozor Adam Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Podhorski Hen: Oby: z Kijowa nr 634; de Roberti Emil: Urzęd: z Wilna nr 570; Strzemiński Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Siniawska Barbara Oby: z Gub: Podolskiej nr 626; Wysiekierska Józ: Oby: z Petersburga nr 585.

Wyjechali: Bremer Albert Agronom do Królewca; Dobiecki Eust: Oby: do Łopuszna; Górecki Miko: Prezyd: do Lublina; X. Kołakowski Ign: Pleban do Pułtuska; Mathias Joanna Art: Baletu w Moskwie do Paryża; Prądzyńska Salomea Żona Rz: Radcy Stanu do Leźnicy; Witkowska Kajetana Oby: do Ostendy.

DONIESIENIA.

tacja zacznie się od $2/3$ części taxy sądowej, to jest od summy rsr. 13,009 k. $6^2/3$. Vadium rs. 1500. Opis dóbr, taxę i warunki przejrzeć można w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego Patrona, sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki.


Pod Nr 679, przy ulicy Leszno, jest do sprzedania KOCZ-KARETA, używany, lecz w dobrym stanie.— Tamże nabyć można WANNĘ miedzianą do kąpieli, i KOCIOŁ takiż do prania. Dowiedzieć się można u Stróża miejscowego.

W dobrach Radzymińskich przy szosze, o 20 wiorst od Warszawy, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, od Ś. Jana, OGRÓD fruktowy, obszerności przeszło 20 morgów, w którym znajduje się 200 sztuk drzew rodzących najprzedniejsze owoce, 200 krzewów rodzących winogron, szparagarnia 30 okien inspektowych z kamonami i melonami, przeszło 100 zagonów rozmaitej włoszczyzny i ogrodowizny, kwiaty rozmaite, 3 korce wysianych kartofli, oraz jęczmienia, przytem zbiera się kilkanaście fur siana, co wszystko znaczny dochód stanowi. Każdy więc z PP. Ogrodników życzący zadzierżawić rzeczony Ogród, raczy zgłosić się do Administratora tych dóbr, gdzie się bliżej poinformuje o warunkach i summie dzierżawnej, która jest dość umiarkowaną.

Po zniżonej cenie, w sklepie gdzie fabryka Szuwaxu, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617, jest jeszcze kilkanaście sztuk KALENDARZY na r. b. różnego wydania, do zbycia;— oraz STÓŁ okrągły, masyw orzechowy, przed kanapę, do sprzedania.


WÓZ parokonny, mocno zbudowany i mało co używany, ze skrzynią rozbieraną, drabiami i litrami, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość pod Nr 679/80 przy ulicy Leszno, u Stangreta Wojciecha.


Pierwszy transport ŚLEDZI świeżych pocztowych, z tego-rocznego połowu, nadszedł dzisiejszą pocztą do handlu Win i Korzeni, Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiego.— Do tegoż handlu nadszedł świeży SER hollenderski.


KARETA z dubeltowemi resorami i z osiami patentowanemi fabrykanta Collinge, zbudowana przez jednego z najpierwszych fabrykantów Londyńskich, i w najlepszym stanie, jest do sprzedania. Kareta ta, da się użyć do parady i do miasta, z wielkim kozłem, kapą pokrytym, i t. d., albo do podróży z kozłem z tyłu dla służącego, kuframi, etc. Wiadomość pod Nr 1713 *b*, w Alei Ujazdowskiej.


FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7miu oktawach, z blatem żelaznym, jest do sprzednia lub w zamian na stary przy ulicy Długiej, obok Apteki W. Wernera w domu Bokana pod Nr 545, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.

Świeży transport znanego z swej dobroci PROSZKU PERSKIEGO (Piretrum), na wygubienie Robactwa domowego, nadszedł do Handlu towarów żelaznych J. Strohmeyer, przy ulicy Senatorskiej na przeciw Teatru pod Nr 463, i sprzedaje się w słoikach szklannych od kop. 20tu do rs. 1 k. 50.

Przechodząc od XX. Karmelitów z Krakow:-Przedm: na Solec, zgubiono PAPIERY Macieja Łatkowskiego, t. j. Metryka, Uwolnienie od Wojska i Świadectwo z Klasztoru. Uprasza się o oddanie, do XX. Missjonarzy, do X. Dyrektora.


INTERES BARDZO DOBRY. — 18,000 rs. potrzebne są na nabycia drobnych Wierzytelności na Dobra mające wartości rs. 75,000 w Gub: Radomskiej, z borem w najlepszej glebie; cała ta pożyczka w ciągu 1° roku zajmie zupełnie najpierwsze miejsce na hipotece, bo aczkolwiek jest tam przeszło 18,000 rs. pożyczki Tow: Kred:, ale że odnowienej brać niepotrzebowano, więc w skutek umorzenia pozostaje już tylko 1800 rs., i te w ciągu roku spłacone będą, co świadectwem i xięgami Dyr: Głównej tu udowodnić można. A więc dziś pożyczający, całą swą pożyczkę w ciągu 2 lat odnowionym towarzystwem, lub pożyczką z Banku co do grosza wycofa, lub z innych funduszów Właścicielki. Wchodzący w ten interes, mieć będzie taką korzyść, że kapitału niepłaci zaraz tylko cząstkowo, nabywając przez cessje wierzycieli hipotecznych, z którémi Dziedziczka dla pewnych przyczyn i stosunków familijnych sama układać się będzie; spłacającemu zaś te drobne dłużki, odstąpi jak najprawniej pewnych wyższych korzyści i poniesie wszystkie koszta. Cała zaś czynność będzie z osobą, której znane jest tylko proste postępowanie, i która rozumie i umie ocenić potrzebę i chęć zysku. Wiadomość powziąść można o tem interesie w Cukierni P. Haybergera, róg ulicy Leszno i Rymarskiej.


KARETA poczwórna używana, w zupełnie dobrym stanie, z rekwizytami, do sprzedania za rs. 150, w domu Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość bliższa u Furmana Józefa.

Podpisani mają zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, a głównie JJWW. i WW. Obywatelom Ziemskim, wybornym **GIPSEM** do uprawy gruntu, którego Skład utrzymują w mieście Włocławku, i takowy sprzedaje się po cenie najumiarkowańszej. Ferd: *Bohm* et *Comp:*.

KOLONJA tak zwana Chlebowa, 22 morgi miary n. p. w dobrej ziemi, obok Foxalu w Skierniewicach, wprost kommunikacji Koleją żelazną między Warszawą, Granicą, oraz Łowiczem, zdatna na jaki zakład Fabryczny, gdyż przytem nad rzeką jest położona, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania.


KOCZE i NAJDYCZANKI, pojedyncze i parokonne, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej, w Fabryce Gorsetów u Pana Fröhlich.

Do Handlu *Braci Tsehoepe*, przy ulicy Senatorskiej w domu Łagiewnickich pod Nr 463, obok Ratusza, nadeszedł dzisiejszą Pocztą pierwszy transport **ŚLEDZI** Pocztowych.

Dwa **POKOJE** i Przedpokój umeblowane, na 1m piętrze od frontu, do najęcia dla osób przyjeżdżających na Wody Mineralne, pod Nr 655 przy ulicy Leszno.

Rodowita **NIEMKA** życzy sobie przyjąć obowiązek za BONĘ lub PANNĘ do robót gospodarstwa. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 820, przy familji, na górze.— K. J.

W Magazynie Karola Mass przy ulicy Senatorskiej, znajdują się **Kufelki** do Wód Mineralnych, z Karlsbadu i Toeplitz.


DOM masiw murowany w dobrym stanie, w środku miasta, na gruncie dziedzicznym, mający rocznego czystego dochodu rs. 550, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa Ajentów. Wiadomość o tym przy ulicy Freta pod Nr 263, w oficynie, na piętrze, u Właściciela.

Ktoby miał do zbycia **nowe CYNÓWKI i ROGÓŻKI**; zgłosić się raczy do *Kantoru Transportów*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471.


Żądaną jest pożyczka Rs. 4,800 na hipotekę Dóbr Ziemskich w Guberjii Warsz: położonych. Bliższą wiadomość powziąść można u P. Adamkiewicza, utrzymującego handel Win i Korzeni przy ulicy Żabiej.


Pierwszy transport **ŚLEDZI** pocztowych, nadszedł dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.


DOM murowany Nr 1680 i 1712 przy rogu ulic: Hożej, Kruczej i Wilczej, z Ogrodem 300 łokci długości mającym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 1292 przy ulicy Nowy-Świat- wprost Chmielnej.


Jest do nabycia w dobrym gatunku KOZA dojna, z dwoma Koźlętami. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Wiejskiej, pod Nr 1739, w bramie pierwsze drzwi szklanne, po lewej ręce.

Wzywa się osoby któreby do spadku po Janie Karolu Papke pretensje rościćby mogły, ażeby też pretensje dowodami wsparte, podali do spisującego się Inwentarza pozostałości przez Józefa Noskowskiego Pisarza Aktowego, a to pod prekluzją.
W. *Helcel*, Mecenas.


ŚLEDZI tegorocznego połowu, pierwszy transport nadszedł dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, S. *Rozmanith*, przy ul: Nowy-Świat.


W przechodzie przez ulicę Długą, Miodową, na Krakow:-Przedmieście, przez dom Rezlera, zgubione zostały OKULARY w złoto oprawne. Uprasza się Znalazcy o oddanie takowych, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597, na 2gie piętro, do Służącego Walentego, za nagrodą rsr. 3.

NOWO OTWORZONY SKLAD SUKNA I MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH, pod firmą:
B. STERN et Comp: w WROCŁAWIU,
róg ulicy Junkern i Schloss Nr 1,
obok Cukierni P. Perini,
Poleca się doborem sprowadzonych z Francji, Anglji i Belgji, **SUKIEN**, oraz MATERJI na Surduty, Spodnie i Kamizelki. Przyjmuje przytem zamówienia na gotowe Ubiory Męzkie, które w jak najkrótszym czasie, podług modeli paryzkich, z jak największą dokładnością uskutecznia.

Niżej podpisany ma honor donieść, że ma do zbycia WERK MŁYŃSKI, w którym jeden koń obraca stępę do tłuczenia ołowiu, tudzież trzy MŁYNY do mielenia onegoż. Werk ten dobrze zbudowany, w żelazo okuty, zdatny jest do każdej ciężkiej roboty; szczególniej zaś użyćby go można do mielenia kaszy, do tokarni i szlifierni lub garbarni. Ktoby sobie takowy nabyć życzył, raczy się zgłosić przy ulicy Nowolipki pod Nr 2383, gdzie powyższą wiadomość powziąść może, i zarazem obejrzeć maszynę tamże znajdującą się.— Antoni *Szrejer*.

Niżej podpisani, mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że u nas znajduje się Skład zagranicznych przenośnych **Młockarni, Sieczkarni, Pługów,** Maszyn do siewu i Maszyn do czyszczenia zboża, podług najnowszej konstrukcji, które uznane są za najpraktyczniejsze i najużyteczniejsze.— Przyjmujemy również obstalunki na wszelkie przedmioty gospodarstwa wiejskiego dotyczące, które po najtańszych cenach fabrycznych sprzedajemy.
Ferd: *Bohm* et *Comp:*, w Włocławku.

Z powodu wyjazdu, są dwa kolosalne OBRAZY olejne, doskonałego pędzla, zdobiące ściany salonu, pod Nr 2481 *a*, przy ulicy Mylnej, na 1m piętrze, do sprzedania za umiarkowaną cenę; widziećje, i o cenie dowiedzieć się można każdego dnia od godz: 11 z rana do 1ej z południa, bez pośrednictwa faktorów.

Znaczny transport **PARASOLIKÓW** zagranicznych, nadszedł do handlu *BraciLesser*, przy placu Krasińskich.

Jest do sprzedania para CHOMONT angielskich, mało używanych, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Sklepie wyrobów Siodlarskich H. Trelle przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1317, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej.

Położona tu na bardzo odpowiednim gruncie, z około 80,000 stóp □ powierzchni, przed 6cią laty nowo-wystawiona, a podług najnowszych i najlepszych zasad jak najdokładniej urządzona **FABRYKA CUKRU Stowarzyszenia**, wraz z wszelkiemi do niej należącemi utensyljami i zabudowaniami, sprzedaną być ma z wolnej ręki. Fabryka ta urządzona jest na wyrafinowanie 50 do 60,000 cent: buraków lub indyjskiego cukru surowego rocznie. Przez wyrabianie dotąd najprzedniejszych gatunków cukru, fabryka ta zjednała sobie głośne imie, a ruch onejże przed niejakim czasem wstrzymany, może być znów przywrócony każdego czasu. Niemniej użytemi być mogą do wielu innych przedsiębierstw zabudowania, spichrze i place. —Upraszamy przeto niniejszem mających chęć kupna, aby raczyli udzielić nam najpóźniej do dnia 20 Maja r. b. swą offertę, co do kupna zabudowania tego, bąć to z utensyljami, lub bez takowych, lub też co do samych utensyljów w całości albo częściami tylko, a gotowi jesteśmy dozwolić bliższego obejrzenia fabryki, jak niemniej udzielenia zażądanej bliższej informacji na frankowane do nas listowne zapytanie.— Stettin, dnia 22 Kwietnia 1852.— *Dyrekcja zjednoczonej Fabryki Cukru.*

Nagrody rs. 15.— W nocy z dnia 15 na 16 Maja r. b. w dobrach Obory z lewej strony Wisły pod Warszawą, skradziono: 1) BRYCZKĘ małą, zielono malowaną, na żelaznych osiach ze szrubami i drewnianemi skrzydłami po bokach, siedzenie było wiszące, suknem piaskowem pokryte; 2) oraz trzy KONIE fornalskie i źrebię; opis koni: *a*) Wałach gniady około 12 lat stary; *b*) Klacz skarogniada lat 8; *c*) Klacz skarogniada łysa lat 4, z źrebięciem kwartał starem; 3) dwa Chomonta Krakowskie i Siodło; 4) Płaszcz liberyjny o 2ch pelerynach koloru piaskowego i chłopską sukmanę burą, prawie czarną. Podług śladów gończych, złodzieje przeprawili się rano na prawy brzeg Wisły z pod Bielan. Kto więc kradzież tę odkryje, otrzyma powyższą nagrodę.


W dniu 16 b. m. to jest w Niedzielę wieczorem, dzieci wracające z spaceru, na rogu Nowego-Świata i Jerozolimskiej Alei, zgubiły **PIESKA**, przeszło rok mającego, nader maleńkiego, z gatunku wyżełków angielskich, biały, uszki niezbyt wielkie kasztanowate, od których łaty rozciągały się z jednej strony na szyję i oba ślipki, zresztą łebek środkiem biały, takież łaty miał nad kiciastym ogonkiem, łapki bardzo delikatne. Uprasza się Znalazcę o oddanie tegoż pieska, przez sumienie, ponieważ z żalu i płaczu, jedno z tych dzieci mocno zasłabło; a oprócz własnego zadowolenia z dobrego uczynku, otrzyma wdzięczność i nagrody Rubli sr. **trzy**, za zgłoszeniem się pod Nr 1527 przy ulicy Chmielnej, w domu JW. Petrowa, na 2gie piętro na prawo.


Ktoby z Amatorów Polowania, życzył sobie młodego WYŻEŁKA z najlepszej rassy, jeszcze do pola nie ułożonego; może takowego nabyć za przystępną cenę pod Nr 748 przy ulicy Elektoralnej na 2 piętrze, w drzwi na prost schodów.

KANTOR
KORRESPONDENCYI i ZLECEŃ
przy ulicy Miodowej w gmachu Lessera Nr 491, na 2 piętrze od frontu.

1. Pożądane są MAJĄTKI ZIEMSKIE, oraz kilka od 20tu do 80,000 rs. poruczone są w komis do sprzedania. — 2. NIERUCHOMOŚĆ miejska, czyniąca przeszło 10,500 rs. intraty, może być sprzedaną w całości, lub podzieloną na dwie części. — 3. Zgłaszają się pretendenci o DZIERŻAWĘ DÓBR. — 4. KAPITAŁ 3,750 rs. może być natychmiast zaliczony na Nieruchomość miejską w bliskości Żelaznej bramy, lub w środkowym punkcie miasta, skoroby w zamian można uzyskać pomieszkanie złożone z saloniku, pokoju i przedpokoju, z kuchnią i piwnicą. Mieszkanie będzie dopiero potrzebne od Sgo Jana 1853 r.— 5. WAPNO partja DRZEWA, jest do sprzedania.— Wiadomość w Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Szklanka wody.*
TEATR WIELKI. Jutro, Pierwsze przedstawienie *Obrazów* z żywych osób, przez towarzystwo Pana *Keller*.

OGRÓD przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w dawnym domu Kossowskich przy zakładzie Piwa Bawarskiego P. J. G. Schae fer et Comp: exystujący, po zupełnym odnowieniu, dla Publiczności, już otworzony został;— w Restauracji przy tymże urządzonej, która pod zarządem jednego z najlepszych Kucharzy oddana, dostać można Nowalji i Potraw świeżo i smacznie urządzonych.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Maja 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.